

zeszyt

1
7

Jak udostępnić wydarzenia kulturalne osobom z niepełnosprawnościami?

Atlas dla kultury



Atlas dla kultury

Jak udostępniać wydarzenia kulturalne osobom z niepełnosprawnościami?

Teksty w zeszytach 1-7:

Ewelina Banaszek / 7

Agnieszka Frankowska / 1

Zuzanna Głowacka / 1,2

Anna Grzelka / 1

Katarzyna Halicka / 6

Marcin Halicki / 4

Ewa Jenek / 1,2

Marta Korytkowska / 1,3

Jolanta Misiak / 1

Agnieszka Misiewicz / 1,2,3

Bartek Lis / 7

Paulina Piórkowska / 5

Paulina Skorupska / 1,2

Justyna Sobczyk / 1

Małgorzata Szafer / 5

Marta Turostowska / 1

Natalia Turostowska / 1

Jakub Walczyk / 7

Marta Żaczekiewicz / 5

Redakcja:

Agnieszka Misiewicz

Paulina Skorupska

Pomysł i produkcja:

Paweł Gogołek

Koordinacja:

Paulina Skorupska

Projekt graficzny:

ROOM33 Marta i Marcin Szymkowiak

Wydawca:

Stowarzyszenie Edukacyjne MCA

Atlas dla kultury. Jak udostępniać wydarzenia kulturalne osobom z niepełnosprawnościami? to publikacja adresowana do pracowników wielkopolskich instytucji i organizacji pozarządowych, które realizują działania artystyczne i są świadome poważnego zaniedbania, jakiego często dopuszczamy się zbyt mało uwagi poświęcając kwestiom równego dostępu do usług kulturalnych.

Stanowi ona zbiór podstawowej wiedzy i wskazówek przydatnych podczas planowania i realizacji wydarzeń takich jak: spektakle, performanse, wystawy, pokazy filmowe, festiwale literackie, koncerty, warsztaty itp. Pracując nad publikacją konsultowaliśmy się z twórcami oraz przedstawicielami podmiotów zajmujących się kulturą, by usłyszeć ich pytania i wątpliwości. Rozmawialiśmy również z osobami z niepełnosprawnościami, aby jak najlepiej rozpoznać trudności, z którymi się mierzą i uwzględnić ich najważniejsze postulaty. Efekt tych spotkań stanowi ów tematycznych zeszytów poświęconych poszczególnym dziedzinom i rodzajom działalności: *Teatr i opera, Kino, Wydarzenia muzyczne, Galerie i muzea, Biblioteki i festiwale literackie oraz Domy kultury i organizacje pozarządowe*.

Zakładając, że błędy i niezręczności, które popełniamy w kontaktach z osobami z niepełnosprawnościami, wynikają zazwyczaj z naszej niewiedzy i doceniając skalę niepewności, jaką ta niewiedza może budzić, w poniższym, wstępnym zeszycie spisaliśmy podstawowe zasady komunikacji i zachowania w relacjach z osobami o różnym stopniu sprawności. Podjęliśmy również temat języka, którym o niepełnosprawności mówimy.

Przygotowując *Atlas...* stworzyliśmy zespół, w skład którego weszły osoby na co dzień zajmujące się kwestiami dostępności i pracujące w obszarze kultury z osobami z niepełnosprawnościami jako twórcy i organizatorzy przedsięwzięć artystycznych, pedagodzy teatru, prowadzący warsztaty i szkolenia, autorzy publikacji, uczestnicy i inicjatorzy konferencji poświęconych relacjom sztuki i niepełnosprawności. Mamy nadzieję, że efekt naszej wspólnej pracy okaże się inspirujący i pomocny.

Osoby z niepełnosprawnościami w przestrzeniach kultury

Jak się spotkać? Jak się dobrze komunikować?

Mówimy „osoba z niepełnosprawnością” / osoba z niepełnosprawnościami”, a nie „osoba niepełnosprawna”.

Opisując osobę jako „niepełnosprawną” zamykamy ją w niepełnosprawności – w jednej cesze, którą uznaliśmy za dominującą. Sformułowanie „osoba z niepełnosprawnością” uwzględnia natomiast niepełnosprawność jako jedną z wielu cech charakterystycznych – analogicznie do np. osoba z zielonymi oczami. Pamiętajmy, że każda osoba z niepełnosprawnościami pełni w życiu społecznym wiele ról – np. uczeń/uczni, partnerka/partnera itd. Nie dla każdej z nich niepełnosprawność stanowi przeszkodę. Nie postrzegajmy więc ludzi przede wszystkim przez pryzmat deficytów.

Mówimy „głusi”, a nie „głuchoniemi”.

Termin „głuchoniemy” opisuje osobę, która nie słyszy, a wskutek głuchoty nie opanowała mowy i jednocześnie nie posiada języka, którym mogłaby się porozumiewać – takich osób jest stosunkowo niewiele. Przez wielu g/Głuchych słowo to uznawane jest wręcz za obraźliwe, bo deprecjonuje ich sposób komunikacji. g/Głusi tymczasem mają własny język wizualno-przestrzenny – język migowy – w pełni pozwalający na swobodne wypowiadanie się i prowadzenie rozmów.

Wątpliwości budzi również często termin „niesłyszący”, ponieważ – podobnie jak „niepełnosprawny” – zwraca uwagę wyłącznie na deficyt, w tym przypadku słuchu.

O języku

Pamiętajmy, że poprzez nasze praktyki językowe konstruujemy rzeczywistość. Używajmy więc słów świadomie, zastanawiając się, czy za ich pomocą nie stygmatyzujemy osób lub grup społecznych. Przypomnijmy sobie, jak wiele terminów, które słyszeliśmy i wypowiadaliśmy w ciągu naszego życia, wykluczaliśmy z użytku, ponieważ okazały się pejoratywne, dyskryminujące, rasistowskie, ksenofobiczne itd. Język jest systemem żywym, weryfikowanym przez rzeczywistość. Dotyczy to również języka, którym mówimy i piszemy o niepełnosprawności. Poniżej zamieszczamy kilka przykładów.

Piszemy: „głusi”, „Głusi” oraz „g/Głusi”.

Termin „głusi” pisany małą literą to określenie osób, które posiadają wrodzone lub nabyte deficyty biologiczne uniemożliwiające lub utrudniające słyszenie. Słowo „Głusi” pisane wielką literą nazywa osoby identyfikujące się ze społecznością i kulturą Głuchych. Coraz częściej można spotkać się z zapisem „g/Głusi”, który odnosi się do obu tych grup jednocześnie – w tej publikacji będziemy stosować właśnie tę formę (z wyjątkiem miejsc, w których piszemy „napisy dla niesłyszących” – ten związek frazeologiczny jest tak utrwalony i powszechnie stosowany w reklamach usług, że zdecydowaliśmy się go tutaj zostawić, by ułatwić czytelnikom dotarcie do firm oferujących tworzenie napisów).

Mówimy „niepełnosprawność intelektualna”, a nie „upośledzenie umysłowe”.

Niepełnosprawność intelektualna to pojęcie, które pojawiło się w języku stosunkowo niedawno zajmując miejsce określeń o charakterze wartościującym, takich jak „upośledzenie umysłowe” czy „niedorozwój umysłowy”. Charakteryzują ją przede wszystkim trudności w zakresie nabywania i rozwijania umiejętności percepcyjnych i poznawczych oraz kompetencji społecznych. W klasyfikacjach medycznych, w wyniku długiej tradycji stosowania terminu, wciąż jeszcze funkcjonuje „upośledzenie umysłowe”. Wszyscy jesteśmy uczestnikami procesu eliminowania go z języka zarówno potocznego, jak i fachowego.

O zasadach komunikacji

Gdy rozmawiasz z osobą z niepełnosprawnością...

- Mów do osoby z niepełnosprawnością, a nie do jej opiekuna. Jeżeli będzie taka konieczność, opiekun udzieli wsparcia w rozmowie.
- Jeśli rozmawiasz z dorosłą osobą z niepełnosprawnością, pamiętaj o jej wieku, nie używaj zdrobnień. Nie mów po imieniu, jeżeli wcześniej nie przeszliście na ty.
- Nie mów do osoby z niepełnosprawnością wolniej, jeżeli o to nie poprosiła.
- Bądź cierpliwy, gdy osoba z niepełnosprawnością mówi wolno. Zaczekaj aż dokończy zdanie, nie podpowiadaj każdego słowa.
- Jeżeli osoba z niepełnosprawnością ma problem z wyraźną artykulacją, możesz poprosić o powtórzenie, gdy czegoś nie zrozumiesz lub nie usłyszysz. Nigdy nie udawaj, że rozumiesz.
- Nie pomagaj na siłę. Zapytaj, czy ktoś potrzebuje pomocy, jeśli tak, zapytaj również o sposób, w jaki możesz jej udzielić.
- Nie wykonuj za osobę z niepełnosprawnością każdej czynności. Tylko niektóre sprawiają jej trudność. Pytaj.
- Nie przyglądaj się osobie z niepełnosprawnością, ale również nie udawaj, że jej nie widzisz. Nie odwracaj wzroku. Zachowuj się naturalnie.

Gdy rozmawiasz z osobą g/Głuchą...

- Dopasuj się komunikacyjnie – jeśli g/Głuchy mówi fonicznie, ale prosi, abyś napisał swoją odpowiedź na kartce lub w telefonie, zrób to. Jeśli przekazuje komunikat w formie pisemnej, również napisz odpowiedź.
- Pamiętaj o zachowaniu kontaktu wzrokowego – najlepiej na tym samym poziomie – nawet w sytuacji komunikacji pisemnej.
- Zwracaj się do osoby g/Głuchej, a nie do tłumacza. Tłumacz jest tylko pośrednikiem.
- Jeśli migasz lub mówisz, nie stawaj pod słońce ani w słabo oświetlonym miejscu.
- Jeśli uczestniczysz w rozmowie lub wydarzeniu, które jest tłumaczone na język migowy, pamiętaj, aby nie zasłaniać tłumacza ani innych osób migających.
- Jeżeli nie znasz języka migowego, mów wyraźnie, ale nie przesadzaj z artykulacją. Zadbaj o naturalność mowy.
- Nie zasłaniaj ust, nie żuj gumy, nie odwracaj głowy – wszystko to utrudnia odczytywanie z ruchu warg.
- Zadbaj o wyeliminowanie hałasów, które mogą zdominować dźwięki mowy odbierane przez aparat lub implant.

Gdy rozmawiasz z osobą niewidomą...

- Jeśli chcesz podać osobie niewidomej rękę, powiedz, że chciałbyś uścisnąć jej dłoń – najpierw głos, potem dotyk.
- W trakcie rozmowy z osobą niewidomą potwierdzaj werbalnie, że jej słuchasz.
- Jeśli odchodzisz od osoby niewidomej, poinformuj ją o tym.
- Nie bój się używać zwrotów „do widzenia” czy „do zobaczenia”. Nie urażą one osoby niewidomej.
- Gdy opisujesz osobie niewidomej drogę, zwróć uwagę na ewentualne przeszkody, określ pozycję przedmiotów posługując się np. zwrotami odnoszącymi się do tarczy zegarowej.
- Czuwaj nad językiem, którego używasz. Unikaj określeń „tu” i „tam”. Wyrażaj się precyzyjnie. Nie opisuj kolorów – takie informacje nie będą pomocne.
- Jako przewodnik idź zawsze pierwszy, żeby rozpoznać i usunąć lub ominąć ewentualne przeszkody.
- Nie sprzeciwiaj się obecności psa przewodnika. Nie głośzcz go też, ani nie rozpraszaj, pamiętaj, że musi on zachować czujność.

Gdy rozmawiasz z osobą poruszającą się na wózku...

- Stań w odległości, w której osoba poruszająca się na wózku będzie mogła objąć wzrokiem twoją sylwetkę lub usiądź na krześle obok. Jeśli stoisz w tłumie lub w kolejce, w której nie ma miejsca na oddalenie, pochyl się.
- Gdy chcesz pomóc osobie poruszającej się na wózku w przemieszczeniu się, zapytaj najpierw czy tej pomocy potrzebuje.
- Nie popychaj, nie przestawiaj wózka bez konsultacji. Nigdy też nie odwieszaj na nim swoich rzeczy.
- Jeśli pomagasz osobie poruszającej się na wózku pokonać architektoniczne niedogodności, zapytaj, w jaki sposób to zrobić – zostaniesz poinstruowany, w którym miejscu i jak możesz chwycić wózek.



Pozwólcie mi wejść niepostrzeżenie.

Opowieści osobiste

Nie stworzymy ani otwartego społeczeństwa, ani dostępnej oferty kulturalnej i artystycznej, jeżeli nie zauważymy i nie będziemy uwzględniać punktów widzenia osób z niepełnosprawnościami. Pamiętajmy, że każda wyodrębniona i nazwana grupa społeczna, mieści w sobie różnorodność doświadczeń i wielość potrzeb. Im więcej ich poznamy, tym pewniejsze będzie, że nie wpadniemy w pułapki stereotypów.

Poniżej zamieszczamy słowa siedmiu kobiet, które poprosiliśmy o sformułowanie osobistych, postulatycznych wypowiedzi. Są to osoby, które albo same doświadczają niepełnosprawności, albo są związane prywatnie lub zawodowo z osobami z niepełnosprawnościami: poetka Agnieszka Frankowska, Marta i Natalia Turostowskie - miłośniczki i uczestniczki warsztatów teatralnych, założycielka Teatru 21 - Justyna Sobczyk, Anna Grzelka - mama Helenki poruszającej się na wózku, Ewa Jenek - pasjonatka muzyki i fotografii oraz Jolanta Misiak - entuzjastka kina, teatru i kabaretu.

Agnieszka Frankowska

osoba Z

jestem niewidzialna
gdy mówisz do mnie
patrząc w inne oczy
- nie czekasz na to
co mam do powiedzenia

jak mam zrozumieć
gdy używasz mylnego
języka - języka dzielącego
by się ode mnie uwolnić
nie pamiętasz o najwyższych

dyrektywach boskich i ludzkich

w twoim myśleniu mnie nie ma
w twoim myśleniu jestem -

jestem w trzeciej osobie
sama o sobie mówię
- u p o ś l e d z o n a -
jestem trzecią płcią
zazwyczaj w toalecie kobietą

- jak ukształtować siebie
w takich wykluczeniach (?)

mów mi: osobo Z niepełno
sprawnością - mów do mnie
nie gap się jak w dziwowisko
nie odwracaj głowy
mogę być twoim

bliskim człowiekiem
bliskim człowiekiem

nie wiecznym dzieckiem
aseksualnym aniołem
artystyczną duszą
daję szczerze - tak
potrzebuję wsparcia

chcę mieć możliwość
uzasadnionego bycia -

zapytaj o moje imię
zanim wrzucisz do worka
ciemnych założeń
że jestem niewydarzona
że nie mam żadnego znaczenia

** Tekst powstał w oparciu o rozmowy z osobami z niepełnosprawnością sprzężoną; na osobistych doświadczeniach osoby z niepełnosprawnością oraz na bazie długoletniej współpracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną.*

Jesteśmy kobietami z niepełnosprawnościami, co oznacza, że jest nam trudniej uczestniczyć w życiu codziennym bez wsparcia innych osób. Nie oznacza to natomiast, że nie mamy potrzeby angażowania się w życie społeczne i kulturalne – chodzenia do kin, teatrów lub na spotkania w kawiarniach...

Przeszkody, które mamy do pokonania to nie tylko brak dostępności architektonicznej, ale też zachowania społeczne, które często wynikają z braku świadomości.

Lubimy, gdy ludzie rozmawiają z nami tak jak z innymi osobami ze swojego otoczenia – tzn. bez specjalnego traktowania, bez litości i bez paraliżującej obawy, że nas czymś urażą. Denerwujące jest, gdy ktoś nie widzi w nas dorosłych kobiet, np. kiedy nieznajomy zaczyna głąskać po głowie albo pedagogzy używają sformułowania „nasze dzieci”. Drażni nas, gdy osoby, z którymi nie jesteśmy w bliskich relacjach, zwracają się do nas „Martusiu” lub „Natalko”. Bardzo się też denerwujemy, gdy ktoś z góry zakłada, że nie jesteśmy w stanie czegoś zrobić, np. korzystać z Internetu, używać przedmiotów albo myśleć logicznie.

Problemem jest okazywany brak cierpliwości, gdy mówimy lub poruszamy się wolniej. Gdy zacinamy się mówiąc, a ktoś nas pospiesza, stres powoduje, że jeszcze trudniej jest nam się wypowiedzieć.

Dla osób z niepełnosprawnościami chciałybyśmy przyszłości, w której będą mogły doświadczać świata tak jak osoby w pełni sprawne, a ich głos będzie traktowany jako równie istotny.

Marta i Natalia Turostowskie

1. Pozwólcie mi wejść niepostrzeżenie. Rampy to rozwiązania skuteczne i dyskretne, które nie wymagają zaangażowania połowy personelu do wniesienia mnie wraz z moim wózkiem do galerii / muzeum / teatru...
2. Nie chcę leżeć na podłodze w łazience. Nawet najbardziej zabytkowej. Błaty do przebierania się w łazienkach dla osób z niepełnosprawnością są koniecznością, nie fanaberią.
3. Pierwszy rząd w kinie to nie jest miejsce ani pożądane, ani wygodne. Po rampie wejdą / wjadą wszyscy, po schodach – tylko chodzący.
4. Wstydę się prosić innych, by puścili mnie bliżej eksponatów, bo zza ich pleców nic nie widzę. Pomóżcie im mnie dostrzec.
5. Makiety i gabloty na wysokości 1 m dają się świetnie oglądać osobom stojącym. Te na wysokości 70 cm dadzą się podziwiać każdemu.
6. Podejdźcie i opowiedzcie mi o tym, co oglądają inni, a czego ja z wózka podziwiać nie mogę. Naprawdę głupio mi ciągle prosić o pomoc.
7. Poinformujcie mnie o wszelkich niedogodnościach architektonicznych czy innych na stronie internetowej. Każdy stopień ma znaczenie, szczególnie jeśli wybieram się do was wózkiem elektrycznym.
8. Jeśli nie jesteście w stanie zapewnić mi komfortu podczas odwiedzin u was, powiedzcie mi o tym jasno, np. na stronie internetowej. Rozumiem, że nie zawsze da się wszystko dostosować. Wybiorę się gdzieś indziej. Zaoszczędzimy sobie wstydu i zaskópotania.
9. Nie dziwcie się. To, że nie mogę chodzić, nie znaczy, że nie mogę doceniać sztuki i się nią cieszyć. Jedno z drugim nie ma nic wspólnego.
10. Nie stawajcie na baczność w mojej obecności. Jestem zwiedzającą / zwiedzającym jak każdy inny. Chciałbym / chciałabym nie rzucać się w oczy, ale to niemożliwe. Jeśli będę czegokolwiek potrzebował / potrzebowała – zgłoszę się.

Anna Grzelka

W przestrzeni kultury jest dużo otwartości, ale też ogromnie dużo wykluczenia.

Jestem fotografką i mam do wykonania tę samą pracę, którą chodzący fotografowie. Mam jednak trudniej, nie tylko dlatego, że mój punkt widzenia (z racji tego, że poruszam się na wózku) jest niżej, ale spotykam się z nierównym traktowaniem, np. otrzymuję informację: „nikogo nie wpuszczamy przed barierki”, a po chwili widzę sprawnego fotoreportera, którego ten zakaz nie obowiązywał. I okazuje się, że jestem na wydarzeniu artystycznym w roli, której nie mogę w sposób wystarczający spełnić.

Ułatwisz mi pracę, jeśli o wszystkich niedogodnościach i przeszkodach uprzedzisz mnie wcześniej. Pamiętaj, że jeśli twoja przestrzeń nie jest w pełni dostosowana, tylko ja umiem ocenić, czy nie stanowi dla mnie zagrożenia i czy mogę w miarę swobodnie z niej korzystać. Nie narażę wtedy świadomie na niebezpieczeństwo, nie tylko siebie, ale także tych, którzy będą zobowiązani lub będą chcieli udzielić mi wsparcia.

Pamiętaj o szanowaniu i przestrzeganiu granic. Jeśli przekraczasz moje, trudniej mi się obronić, bo mój głos często nie jest słyszalny ani traktowany poważnie w przestrzeni publicznej.

Nie chcę być atrakcją. Jeśli się ze mną entuzjastycznie witasz, a potem wyklucasz mnie z rozmowy, czuję się jak maskotka. Nie postępuj w ten sposób.

Nie mów o mnie „inwalida”. Do wielu rzeczy umiem się przyzwyczaić, tego nie oswoję nigdy. Nie pisz też „dostawka specjalna” – jestem takim samym człowiekiem jak ty, nie specjalnym.

Ewa Jenek

Dziesięć najważniejszych dla mnie rzeczy w pracy z osobami z niepełnosprawnościami to:

1. Partnerstwo w relacji oparte na szacunku.
2. Współdzielenie odpowiedzialności za projekt. Wszyscy go tworzymy! Każdy ma w nim swoje miejsce, każdy wnosi coś swojego!
3. Czas na rozmowę podczas pracy. Dbanie o nieskomplikowany język komunikacji.
4. Szczera, naturalna, niedominująca obecność lidera. Odkrywanie i korzystanie z potencjałów uczestników.
5. Projektowanie sytuacji twórczych, a nie odtwórczych.
6. Dawanie motywującej, pozytywnej informacji zwrotnej.
7. Bycie elastycznym i cierpliwym w realizacji celu, nie tracenie poczucia humoru.
8. Zamiast okazywania miłosierdzia i litości, nieustanne dbanie o przestrzeń dla rozwoju i samodzielności.
„Nie ma wolności bez samodzielności!”
(cyt. ze spektaklu *Klauni, czyli o rodzinie* Teatru 21)
9. Nieustawanie w rozwijaniu relacji z rodzicami i opiekunami, stwarzanie okazji do rozmów i spotkań.
10. Budowanie i rozwijanie zespołu współpracowników. Trzeba włączać innych! A samemu się rozwijać, uczyć i nie bać się zmian!

Justyna Sobczyk

1. Głuchoniewidomi istnieją, jesteśmy wśród was. Czasem nie rzucamy się w oczy – nie każdy z nas ma białą laskę, aparaty słuchowe czy implanty.
2. Codzienne, z pozoru proste sytuacje mogą sprawiać nam trudność. Jeśli proszę o powtórzenie, nie pytaj z wyrzutem: „a co, pani głucha?”; jeśli mam problem z przyzwyczajeniem wzroku do światła lub ciemności, nie komentuj: „jeszcze do tego niewidoma?”. Tak, można mieć problemy ze wzrokiem i słuchem równocześnie.
3. Zdarza się, że nie usłyszę ani nie zauważę cię jadącego na rowerze czy pędzącej na hulajnodze. Czuję dopiero, gdy przejeżdżasz koło mnie. Proszę, bądź uważny / uważna za nas dwoje.
4. Jeśli pytam cię o informację dostępną dla osoby widzącej, a dla mnie nieosiągalną, oszczędź sobie komentarzy o zakupie okularów. To, że moja niepełnosprawność nie rzuca się w oczy, nie zwalnia cię z kultury osobistej.
5. Dziękuję, że schodzisz mi z drogi, kiedy idę z białą laską. Jeśli zobaczysz mnie z nią na przystanku, nie odsuwaj się. Powiedz mi, jaki jedzie tramwaj – dla ciebie to niewiele, dla mnie – bardzo dużo.
6. Po zmroku, kiedy robi się szaro, poruszanie się po mieście jest dla mnie znacznie trudniejsze. Wszystko się ze sobą zlewa, nie dostrzegam szarych słupków wyrastających czasem na środku chodnika. Jeśli chcesz mnie gdzieś zaprosić, najchętniej przyjdę za dnia.
7. Czy wiesz, jaką zmurą potrafią być dla mnie schody? A czasem wystarczy tak niewiele – stabilna poręcz i oznaczenia stopni. To bardzo ułatwia mi życie.
8. To wspaniale, że spektakle czy filmy są dostępne z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na język migowy. Czasem posiłkuję się jednym i drugim równocześnie, zapewnij mi więc, proszę, miejsce z dobrą widocznością.
9. Chciałabym mieć możliwość wyboru, na jaki film pójdę do kina albo jaki spektakl zobaczę w teatrze. Ciekawią mnie nie tylko tematy związane z niepełnosprawnościami, czasem mam ochotę po prostu się pośmiać.
10. Nie zrażaj się, jeśli nie przyjdę na organizowane przez ciebie wydarzenie. Dostępność jest ważnym kryterium wyboru, ale nie jedynym. Mam swój gust.

Jolanta Misiak



Wydawnictwo dofinansowane ze środków
Miasta Poznania oraz Powiatu Poznańskiego.

POZnań*



POWIAT
POZNAŃSKI

MCA STOWARZYSZENIE
EDUKACYJNE

ul. Dmowskiego 5/7a/33
60-222 Poznań
stowarzyszenie@mca.pl
tel.: +48 692 499 810
www.5zmyslow.pl

Atlas dla kultury

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE / NIE NA SPRZEDAŻ!